

Tomasz Homa

s. 177–200

Zagadnienie interesu w ujęciu Jeana Monneta

The Question of Interest as Seen by Jean Monnet

Abstract

Keywords
private interest,
national interest,
common interest,
solidarity

The subject of this study is Monnet's experiences and understandings of interest or, more precisely, its multiform manifestations in the sphere of private and public affairs. What I am particularly interested in is Monnet's realist-pragmatic conceptualisation of these various forms of interest, leading their author, step by step as it were, to the concept of *intérêt commun*, or common interest, to which he attributes such fundamental importance in the context of European integration, seeing it as the cornerstone of its not only economic unification.

Streszczenie

Słowa kluczowe
interes prywatny,
interes narodowy,
interes wspólny,
solidarność

Przedmiot tego studium stanowią poczynione przez Monneta doświadczenia i rozumienia interesu, a dokładniej jego wielopostaciowych przejawów w sferze spraw prywatnych i publicznych. Tym, co mnie szczególnie interesuje, jest Monnetowska, realistyczno-pragmatyczna konceptualizacja tych różnych postaci interesu, prowadząca ich autora, niejako krok po kroku, do koncepcji *intérêt commun*, czyli interesu wspólnego, któremu przypisuje on tak fundamentalnie ważne znaczenie w kontekście europejskiej integracji, upatrując w nim kamień węgielny jej nie tylko gospodarczego zjednoczenia.

Wprowadzenie

Jeden z czołowych architektów wspólnoty europejskiej, francuski ekonomista i polityk Jean Monnet (1888–1979), zastanawiając się w *Mémoires* (1976) nad pytaniem o kształt Europy, który miałby kiedyś zwieńczyć proces europejskiej integracji, zwrócił uwagę na znaczenie interesu wspólnego w realizacji tego przedsięwzięcia: „Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć, bo nie jest możliwe wyobrażenie sobie dzisiaj decyzji, jakie będą mogły być podjęte w jutrzejszych okolicznościach. Ważne jest, by trzymać się kilku punktów stałych, tych, które kierowały nami od pierwszego dnia; tworzyć stopniowo pomiędzy Europejczykami, tak wielki jak to możliwe, wspólny interes [*intérêt commun*]¹, regulowany przez wspólne demokratyczne instytucje, wyposażone w niezbędne atrybuty suwerenności”².

Inspirując się powyższym stwierdzeniem, przedmiotem tego studium czynię doświadczenia i rozumienia interesu przez Monneta, a dokładniej – jego wielopostaciowych formuł w sferze spraw prywatnych i publicznych, z którymi osobiście się zetknął. Tym, co wśród nich szczególnie mnie interesuje, jest Monnetowska realistyczno-pragmatyczna konceptualizacja tych różnych postaci interesu, prowadząca ich autora, niejako krok po kroku, do wybrzmiewającego ze szczególną emfazą w jego powyższej wypowiedzi *intérêt commun*, czyli interesu wspólnego, któremu przypisuje on tak fundamentalne znaczenie w kontekście europejskiej integracji, upatrując w nim kamień węgielny jej nie tylko gospodarczego, zjednoczenia.

W poniższych analizach biorę pod uwagę głównie źródłowy przekaz doświadczeń świata interesu i towarzyszących im przemyśleń, zawarty we *Wspomnieniach* Monneta, w których pisaniu, jak wyznał on w ich zakończeniu, podporządkował się regułom „opowieści subiektywnej”³, wyjaśniając: „Jeśli opowiadałem o moim doświadczeniu, to dlatego, że na tym się znam najlepiej i uważam, że może być ono użyteczne dla innych [...] Opisałem dramatyczne wydarzenia, które przeżyłem, i nauki, które z nich wyciągnąłem, aby się nie powtórzyły. Wszystko to jest bardzo konkretne i jeśli ktoś chce nazwie to filozofią [...]”⁴. Eksplorując te *Wspomnienia* oraz inne pisma Monneta, posługuję się metodą wielodyscyplinarnej, diachronicznej i synchronicznej analizy tekstów oraz ich interpretacji semantycznej i filozoficznej.

Monnetowskie doświadczenie i rozumienie interesu w sferze spraw prywatnych

„Interes” – jak rozumiał go Monnet⁵ – zdaje się charakteryzować zarówno znaczeniowa poliwalencja jego zakresowo i przedmiotowo zróżnicowanych postaci, jak i jakaś ich

¹ J. Monnet, *Mémoires*, Librairie Arthème Fayard, Paris 1976, s. 615.

² J. Monnet, *Wspomnienia*, tłum. W. Kuczyński, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 584.

³ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 580. W oryginale: „du récit subjectif” (J. Monnet, *Mémoires...*, s. 610).

⁴ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 580.

⁵ Monnetowskie rozumienie interesu wpisuje się w wielowiekowy nurt namysłu nad tym zagadnieniem. Nie jest moją intencją przedstawiać go w tym studium. Zainteresowanych tą problematyką odsyłam do opracowań przekrojowych, wśród których na uwagę zasługuje praca Alberta O. Hirschmana (*vide*

konwergencja (nie tylko w jego poszczególnych formach wyrazu, ale też między nimi). Przy czym wspomniana wielość istotnie różnych znaczeń oraz konstatacja ich pewna zbieżność czy też przenikanie się, nie są wyprowadzane przez Monneta z określonych doktryn ekonomicznych, politycznych lub filozoficznych. Ich tematyzowanie – zdecydowanie realistyczno-pragmatyczne, a nie abstrakcyjno-teoretyczne, od którego konsekwentnie stroni – następuje stopniowo, dzięki codziennej empirii różnorako przez okoliczności artykułowanej faktyczności owych interesów, w ich zasadniczo powszechnym rozumieniu, oraz dzięki towarzyszącemu im praktycznie, w znaczeniu zadaniowo⁶, zorientowanemu nad nimi namysłowi. W niniejszym studium Monnetowskich doświadczeń i refleksji dotyczących różnych postaci interesu w sposób szczególnie uwzględniam cztery z nich, mianowicie interes prywatny (*intérêt privé*), narodowy (*intérêt national*), ogólny/powszechny (*intérêt général*) i wspólny (*intérêt commun*).

Interes prywatny (*intérêt privé*)

Mając na uwadze powyższe założenia badawcze, przedmiotem tej części tekstu czynię Monnetowską recepcję różnych formuł interesu prywatnego, poczynioną przez niego głównie w dwóch pierwszych dekadach XX w. zarówno we Francji, jak i w Anglii oraz Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Interes prywatny – doświadczenia francuskie

Monnet swoje doświadczenia ze światem interesu rozpoczął od sfery interesu prywatnego, w którego wielopostaciowość tak w wymiarze lokalnym, jak i światowym został stopniowo wprowadzany. Jego pierwszą formą, z którą miał do czynienia na co dzień, były potocznie rozumiane sprawy prywatne (*affaires privées*), konkretyzowane w działalności rodzinnej firmy handlującej koniakami, w które wprowadził go ojciec chcący, aby on jako syn kontynuował jego dzieło.

Działalność ta, której funkcjonowania uczył się młody Monnet, stopniowo biorąc za nią odpowiedzialność, to z jednej strony – w odniesieniu do świata zewnętrznego, czyli w sferze zarówno lokalnej i ponadlokalnej przedsiębiorczości, jak i szerzej, tego, co publiczne – powszechnie rozumiany interes prywatny, którego wyraz stanowiła własna firma, prowadzona w duchu wolnorynkowej konkurencji i przedsiębiorczej niezależności. Niezależność ta, jak Monnet odnotował po latach we *Wspomnieniach*, była „regułą w tym handlu”, a dla jego rodziców także „zasadą życia”⁷. Z drugiej zaś strony w odniesieniu do świata wewnętrznego, tzn. dla prowadzącej przedsiębiorstwo rodziny Monnetów, był to również interes wspólny, gdyż angażujący całą społeczność rodzinną w jego prowadzenie, jako głównego źródła dochodu dla wszystkich jej

idem, *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, tłum. I. Topińska, M. Kochanowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997).

⁶ Zadaniowość, o której mowa, Monnet lakonicznie, a zarazem reprezentatywnie scharakteryzował, stwierdzając: „Inspirowała mnie wyłącznie konieczność rozwiązania groźnej sytuacji” (*idem*, *Wspomnienia...*, s. 42).

⁷ *Ibidem*, s. 49.

członków. Obie przywołane strony tego interesu spaja wspólna im, humanizująca społeczniaczą oraz wspólnototwórczo, gościnnie otwarta prywatność. Prywatność domowej wspólnoty, urzeczywistniana w sposób szczególnie ważny wokół rodzinnego stołu, miejsca spotkań, wymiany idei i doświadczeń oraz pielęgnowania i pogłębiania więzi⁸. „Doświadczenie zdobywałem przy rodzinnym stole”⁹ – po latach wyznał Monnet, najpierw wyjaśniając: „Sobota była dniem, w którym przyjmowaliśmy dostawców z okolicy zajmujących się destylacją alkoholu. Byli to ludzie bogaci, pełni mądrości, związani blisko z ziemią [...]. Z moim ojcem łączyło ich coś więcej niż tylko interes: przyjaźń i wzajemne zaufanie. Osoby, które przyjmowaliśmy obiadem w sobotę, były naszymi najważniejszymi akcjonariuszami”¹⁰. Następnie zaś dopowiadając: „Nasz stół był w soboty dostępny przede wszystkim dla właścicieli winnic, naszych dostawców i przyjaciół, ale w każdy dzień służył obcokrajowcom, którzy zjawiali się w związku z handlem”¹¹.

Przywołuję ten, zdawać by się mogło, mało istotny aspekt filozofii organizowania świata własnego interesu przez rodzinę Monnetów oraz nim zarządzania, gdyż w mojej ocenie stanowi on poznawczo ważny wyraz po pierwsze, więziotwórczo egzystencjalnego oraz realistyczno-pragmatycznego podejścia do życia – w myśl Monnetowskiej zasady mówiącej, że „nie buduje się niczego, jeśli się nie wspiera tego na realiach”¹². Podejście to dogłębnie nazaczy myślenie i działanie Monneta także w sferze innego rodzaju interesów. Po drugie, aspekt ten stanowi przejaw ówczesnej recepcji dominującego wówczas wśród francuskich producentów koniaku modelu indywidualistycznego podejścia do prywatnej przedsiębiorczości w jej wolnorynkowym kształcie, który przejawiał się w prowadzeniu jej w duchu wewnątrzbranżowej niezależności podniesionej do rangi naczelnej reguły.

Sygnalizowana przeze mnie poznawcza ważność owej filozofii zarządzania własnym interesem polega z jednej strony na unaocznieniu się młodemu Monnetowi pewnej zogniskowanej wokół tego interesu wspólności korzyści i relacji, budowanej na fundamencie osobistych kontaktów, spajanych więzami przyjaźni i zaufania. Ich wzmocnieniu sprzyjała rodzinnie gościnnie otwartość względem własnych dostawców i klientów¹³, sprawiająca, iż „Płynął nieustający nurt wymiany ludzi, idei i związków osobistych, które niezwykle uczłowieczały handel”¹⁴. Natomiast z drugiej strony wspomniana ważność polega na poznaniu przezeń ściśle z tą wspólnością skorelowanego indywidualizmu właściwego ówczesnemu francuskiemu modelowi prywatnej przedsiębiorczości, zarządzanej w duchu zasady niezależności. Indywidualizmu przejawiającego się, zasadniczo, w samodzielnym i niezależnym prowadzeniu interesów w granicach własnych gospodarczych przedsięwzięć¹⁵ i w niedostrzeganiu konieczności wspólnych działań w tym zakresie.

⁸ *Vide ibidem*, s. 48.

⁹ *Ibidem*, s. 47.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 48.

¹² *Ibidem*, s. 46.

¹³ „Ponieważ każda firma miała swych odwiedzających, a w Cognac, mówiąc po prostu, nie było hoteli, każda rodzina gościła przybysza u siebie, jak przyjaciela” (*ibidem*, s. 48).

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ We Francji pierwszych lat XX w., zdaniem Monneta, „Konieczność wspólnego działania dopiero zaczęła być dostrzegana wśród handlujących koniakami” (*ibidem*, s. 49).



Jean Monnet (1888–1979)

Fot. Autor nieznany

Źródło: domena publiczna, Wikimedia Commons

Tego rodzaju indywidualistyczne podejście, charakterystyczne dla francuskiego modelu prywatnej przedsiębiorczości początku XX w., można uchwycić zarówno bezpośrednio, w Monnetowskim stwierdzeniu: „każda firma miała swych odwiedzających”¹⁶, jak i pośrednio, w braku jakiegokolwiek wzmianki o ich jakiegś obecności przy jego „rodzinnym stole”. Zarazem da się je odnaleźć także w rozumieniu przez samego Monneta prywatnej działalności przedsiębiorczej, o czym świadczy jego osobiste wyznanie dotyczące pracy w rodzinnej firmie: „W Cognac nie miałem i nie zamierzałem mieć coś wspólnego z organizowaniem całej branży, z łączeniem producentów. To nie był mój problem”¹⁷.

Interes prywatny – doświadczenia brytyjskie, kanadyjskie i amerykańskie

Istotne, pozytywnie nowe elementy do doświadczeń i przemysłów Monneta dotyczących specyfiki interesów prywatnych wnoszą jego zagraniczne pobyty w charakterze przedstawiciela firmy zwłaszcza w Anglii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pobyt w londyńskim City początku XX w. (1904–1906), które Monnet ocenił jako „społecznie zamknięte, lecz profesjonalnie otwarte na cały świat”¹⁸, stał się dla niego okazją do zaobserwowania znaczenia środowiska biznesowego dla interesów prowadzonych przez współtworzące je instytucje, a także ważności relacji osobistych w regulowaniu występującej w nim wewnętrznej konkurencji w tych interesach¹⁹. A konkretniej, sposób funkcjonowania tego finansowego centrum, przedkładający zespołowe działania środowiska nad przedsięwzięcia indywidualne, które preferował francuski model przedsiębiorczości nie tylko w branży rodzinnej firmy Monneta²⁰, pozwolił mu dostrzec pozytywną stronę biznesowo rozumianego zainteresowania całego środowiska City przedsięwzięciami współtworzących je instytucji, tzn. zainteresowania w sposób nienaruszający autonomii działania każdej z nich. Zarazem uzmysłowił mu on znaczący walor owego brytyjskiego modelu inicjatywy gospodarczej, polegający na synergii między interesami prywatnymi tych instytucji a interesami City, przejawiającej się w obowiązywaniu zasady, że: „Każdy zajmuje się swoimi interesami, ale są to zarazem interesy City”²¹.

Podobnie wyjazdy Monneta w interesach firmy do Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki (1906) znacząco wzbogaciły jego dotychczasową znajomość formuł prywatnej przedsiębiorczości oraz ich funkcjonowania w sferze gospodarczej, poszerzając je o sferę społeczną. Przyniosły mu bowiem one poznanie kanadyjskiego podejścia do inicjatywy prywatnej i jej miejsca w życiu zbiorowym, które w odróżnieniu od gospodarczego indywidualizmu dominującego wśród francuskich producentów koniaku i brytyjskiego ekonomicznego liberalizmu elitarnego londyńskiego City zdało się go zbliżać do podejścia liberalno-republikańskiego, uwypuklając jego partycypacyjnie egalitarny charakter. Było to bowiem podejście sytuujące interes prywatny w szerszym

¹⁶ *Ibidem*, s. 48.

¹⁷ *Ibidem*, s. 47.

¹⁸ *Ibidem*, s. 52.

¹⁹ *Vide ibidem*.

²⁰ *Vide ibidem*. Jak zauważył Monnet, wspominając swój pobyt w City: „To tam poznałem, czym jest działanie zespołowe, którego przykładów tak znaczących nie widziałem ani w Cognac, ani nigdzie we Francji” (*ibidem*).

²¹ *Ibidem*.

horyzoncie interesu powszechnego oraz w ścisłym z nim związku, w myśl przekonania, że „inicjatywa każdego powinna być traktowana jako wkład w pomyślność powszechną [*prospérité générale*]”²².

Ponadto zarówno w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Monnet odkrył również nieznaną mu dotychczas – jak twierdzi we *Wspomnieniach* – logikę działania w sferze wolnej przedsiębiorczości, tzn. jej ekspansywność, niesprowadzalną – według niego – ani do doświadczalnie znanego mu pojęcia rozwoju, rozumianego jako wzrost rozpoznawalności firmy²³, ani do właściwego tego rodzaju rozwojowi zarządzania nim. W toku swoich obserwacji poznał bliżej ową kanadyjską i amerykańską specyfikę ekspansywności. Kanadyjska charakteryzowała się wysoką dynamicznością prowadzonych przedsięwzięć²⁴, stymulowanych faktem wielkości przestrzeni możliwego działania, jak można wnioskować z Monnetowskiej obserwacji, że „ziemie dziewicze zajmowały jeszcze ogromną część kontynentu i podbój kanadyjskiego Zachodu to był ciągle wielki interes”²⁵. Amerykańska ekspansywność z kolei zaś polegała na tym, że „Stany Zjednoczone utrzymywały dynamikę pionierów Zachodu [...]. Ale [Amerykanie] dokładali tutaj organizację”²⁶.

Wspominając po latach te doświadczenia, Monnet zanotował: „Podczas moich podróży zrozumiałem, że zjawiska ekonomiczne nie są ślepyimi siłami, że mogą być mierzone i orientowane, a przede wszystkim, że tam jest prawdziwa siła, gdzie jest organizacja”²⁷.

Monnetowskie doświadczenie i rozumienie interesu w sferze spraw publicznych

Wybuch I wojny światowej zmusił Monneta, mającego już dziesięcioletnie doświadczenie pracy w rodzinnej firmie w Cognac oraz w różnych częściach świata²⁸, do nowego spojrzenia na szeroko rozumiany interes prywatny oraz do pierwszych modyfikacji

²² *Ibidem*, s. 54. W oryginale: J. Monnet, *Mémoires...*, s. 49.

²³ „Dla nas, zmuszonych pracować bez przerwy nad rozpoznawalnością firmy, pojęcie rozwoju było czymś naturalnym. Ale to, co odkryłem w Ameryce, nazywało się inaczej i było czymś więcej: ekspansją” (J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 54).

²⁴ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 54. Sygnalizowaną ekspansywność kanadyjską zdaje się dobrze oddawać następująca obserwacja Monneta: „Zatrzymałem się w hotelu dworcowym linii Canadian Pacific. Z jego okien widziałem przybywające pociągi emigrantów ze Skandynawii. To nie byli więźniowie czy zagłodzeni. Przyciągała ich perspektywa pracy pełnej zysków, uprawa dziewiczych ziem. Typem, który wśród nich dominował, nie był spekulant, lecz przedsiębiorca. Po raz pierwszy spotykałem ludzi, których zajęciem nie było zarządzanie tym, co jest, lecz jego nieustanne rozwijanie. Nie myślano o limitach, nie wiedzano, gdzie była granica” (*ibidem*).

²⁵ *Ibidem*, s. 54.

²⁶ *Ibidem*, s. 55. Ekspansywność amerykańskiej przedsiębiorczości, na którą zwrócił uwagę Monnet, zdaje się dobrze oddawać ducha doktryny dobrze rozumianego interesu, której sporo miejsca poświęca Alexis de Tocqueville w dziele *O demokracji w Ameryce* (*vide idem*, *O demokracji w Ameryce*, tłum. B. Janicka, M. Król, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 500–504).

²⁷ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 58.

²⁸ Monnet rozpoczął pracę w rodzinnej firmie, gdy miał szesnaście lat, co następująco odnotował we *Wspomnieniach*: „W wieku szesnastu lat kupiłem melonik i zyskałem świadomość mych obowiązków” (*ibidem*, s. 47), a nieco dalej powiedział: „Byłem podróżnikiem już w wieku 16 lat” (*ibidem*, s. 51).

swojego dotychczasowego doświadczenia interesu o te jego formy, którymi są interes narodowy i wspólny. Zauważył on bowiem, że o ile czas pokoju sprzyjał ujawnianiu się i urzeczywistnianiu pozytywnego potencjału prywatnej przedsiębiorczości w jej wolnorynkowych kształtach, o których była mowa wyżej, a także jej funkcji bycia motorem i regulatorem rozwoju kraju, o tyle czas wojny odsłaniał jej istotne ograniczenie. Otóż unaocniła mu zaistniała w wyniku wojny dezorganizacja gospodarki aliantów niesprawdzanie się w realiach gospodarki wojennej mechanizmów międzynarodowego handlu w jego formie prywatnej przedsiębiorczości²⁹, funkcjonującej według zasad gospodarczego liberalizmu – wolności handlu, konkurencyjności i zysku³⁰, które, jak sądzono, „teoretycznie odpowiadać miały na wszystkie sytuacje”³¹. A co za tym idzie, niezdolność interesu prywatnego w jego wolnorynkowym kształcie do „bycia motorem i regulatorem kraju w stanie wojny”³².

Interes narodowy (*intérêt national*)

Poszerzenie przez Monneta własnych doświadczeń świata interesu (nabywanych do roku 1914 wyłącznie w obszarze interesu prywatnego, przynależącego ze swej natury do sfery spraw prywatnych) o jego konkretyzację w postaci interesu narodowego – nie tylko w ich francuskim wydaniu – przyniosło jego osobiste zaangażowanie w sprawy publiczne³³, co rozpoczęło się, w sposób sformalizowany, skierowaniem go do prac w służbach zaopatrzenia cywilnego francuskiej misji łącznikowej w Londynie, do których został wysłany przez władze francuskie w listopadzie 1914 r.

Interes narodowy w kontekście międzynarodowym czasu wojny

Praca w Joint Committee, współtworzonym przez państwa alianckie: Anglię, Francję i Włochy, zderzyła Monneta bezpośrednio z ich różnorako przez nie artykułowanymi i realizowanymi interesami narodowymi w zakresie newralgicznym dla nich wszystkich, czyli w zaopatrzeniu armii i ludności cywilnej w podstawowe środki do życia, czego postępujące zmniejszanie się groziło zapaścią ich wojennego wysiłku.

To alianckie przedsięwzięcie skupiające jak w soczewce specyfikę tego rodzaju interesów oraz rządzących nimi wówczas reguł natury ekonomicznej, militarnej i politycznej pozwoliło Monnetowi uchwycić, z jednej strony zarówno oczywistą ważność tej ich postaci, którą przyszło mu się zajmować, jak i strukturalnie wpisaną w nie ich

²⁹ *Vide ibidem*, s. 63.

³⁰ Na taką interpretację natury międzynarodowego handlu, w kontekście refleksji Monneta nad dezorganizacją gospodarki aliantów, pozwala zarówno przywołana przez niego bezpośrednio „wolność wymiany”, w którą nie chciano ingerować, aby nie zaburzać „systemu, który w każdym wypadku miał przetrwać wojnę” (J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 63), jak i, pośrednio, bliższe dookreślenie tego systemu jako „ekonomii rynku” (*ibidem*).

³¹ *Ibidem*, s. 63.

³² *Ibidem*.

³³ *Vide ibidem*, s. 59–62.

co najmniej potencjalną problematyczność w sferze wspólnych ponadnarodowych przedsięwzięć. To znaczy, problematyczność wynikającą z ich pełnej zależności od polityk krajowych, prowadzonych suwerennie przez poszczególne państwa alianckie w duchu logiki ich narodowych priorytetów, korzyści i aspiracji oraz zajmowanych przez nie geopolitycznych pozycji, uwzględniających nie tylko wymogi ich wojennych gospodarek, ale też przyszłego, powojennego porządku gospodarczego, który chciałyby w sposób znaczący współkształtować. Z drugiej strony sytuacja ta unaoczniała Monnetowi, podobnie jak w przypadku interesu prywatnego, istotne ograniczenie interesu wyłącznie narodowego w odniesieniu do wymagań wspólnych ponadnarodowych przedsięwzięć czasu wojny. Ograniczenie, polegające na tym, że „interes wyłącznie narodowy nie przystaje dobrze do wymagań sojuszu wojskowego”³⁴. Nie pozwala mu na to bowiem, według Monneta, preferowanie przez każde z państw alianckich wyłącznie swojego narodowego punktu widzenia i własnego sposobu działania, co wynika z faktu prowadzenia przez nie własnej polityki i skutkuje tym, że – jak zauważył w memorandum sporządzonym dla rządu brytyjskiego 29 października 1917 r. – „każdy pracuje dla tego samego celu, ale ściśle odgradzony od drugiego”³⁵.

Wobec takiego stanu rzeczy – odzwierciedlającego ówczesne rozumienie prerogatyw suwerennego państwa, które znajduje swój wyraz między innymi w tworzeniu sztywnych polityk narodowych³⁶, propagujących głównie wyłącznie narodowe interesy generujące owe „szczelne odgradzenia” – wypracowywana wówczas przez Monneta, Arthura Saltera (1881–1975) i innych polityków metoda działania w sferze międzynarodowej współpracy zasługuje na szczególną uwagę ze względu na jej znaczenie dla rozwoju filozofii interesu narodowego, która swój punkt kulminacyjny znajdzie wiele lat później w koncepcji tego interesu w obrębie interesu wspólnego federacyjnie konstytuowanej wspólnoty państw. Otóż wspomniana metoda w miejsce podejścia indywidualistycznego – akceptującego jako przejaw narodowej niezależności owo szczelne odgradzanie się od drugich w działaniach sojuszniczych na rzecz tego samego celu, jakim w przypadku misji Joint Committee było zapewnienie zaopatrzenia – wprowadza podejście polegające na wspólnym zarządzaniu żywotnie ważnymi problemami, generującymi skutki o międzynarodowym zasięgu, z którymi na swój sposób borykał się każdy z aliantów, co prowadziło do osiągnięcia pewnej jedności poglądów i działań zmierzających do ich rozwiązania. A tego właśnie brakowało podejściu indywidualistycznemu.

W odniesieniu do polityk narodowych państw sojuszniczych i realizowanych przez nie narodowych interesów metoda ta, ufundowana na osobistych stosunkach i nieformalnych

³⁴ *Ibidem*, s. 63.

³⁵ *Ibidem*, s. 78.

³⁶ Na usztywnianie polityk narodowych oraz ich konsekwencje w sferze stosunków międzynarodowych wskazał Arthur Salter w *Memoirs of a Public Servant*, stwierdzając: „Jeśli każdy z czterech krajów wzięty oddzielnie rozpatruje problem o skutkach międzynarodowych tylko ze swego punktu widzenia, tworzy politykę narodową, usztywnianą decyzjami ministrów i autoryzacją rządu, wówczas wszelkie dostosowanie okaże się niemożliwe. Wypracowane cztery sztywne polityki zderzą się z sobą” (*idem*, *Memoirs of a Public Servant*, Faber and Faber, London 1961, cyt. za: J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 90).

spotkaniach³⁷, kładła podwaliny pod polityki narodowe bardziej otwarte na uwzględnianie nie tylko własnych interesów w toku wspólnych działań podejmowanych ze względu na wojenną konieczność. A więc pod polityki nie tyle odchodzące od narodowych interesów, ile raczej łagodzące ich wyłączne roszczenia i liczące się z interesami pozostałych państw członkowskich. A w konsekwencji, podnoszące skuteczność wspólnych – koniecznych do przetrwania i zwycięstwa – przedsięwzięć, przekładających się na maksymalizację płynących z nich korzyści, spodziewanych przez każde z tych państw z osobna.

Tak pojęta metoda czyniła swoisty wyłom w ówczesnym rozumieniu istoty interesów narodowych oraz w procesach ich formułowania przez poszczególne kraje alianckie, które uwzględniały jako kryterium ich ustalania jedynie własne priorytety, stanowiące wyraz ich narodowych niezależności i suwerenności. Było to odstępstwo polegające na wprowadzaniu do wewnątrz krajowych procesów politycznych i własnych narodowych interesów momentu działania nieformalnego, informacyjno-konsultacyjnego, oparte na następującym założeniu: „Uwzględniając relacje osobiste, wyjaśnić można wiele rzeczy, które nie mogłyby być przekazane na piśmie czy przedstawione na oficjalnym spotkaniu; zbadane mogą być granice ustępstw, a różne polityki narodowe opracowane i przyjęte już od razu we wspólnych ramach, a nie poza nimi”³⁸.

Tego rodzaju uelastycznianie narodowych polityk aliantów, a tym samym i ich narodowych interesów, które nie tylko w opinii Monneta miało stanowić wyraz solidarności w sferze stosunków międzynarodowych, osiągnie swój najbardziej wyrazisty przejaw w budzącym zarówno nadzieje, jak i obawy³⁹ Alianckim Komitecie Transportu Morskiego (Allied Maritime Transport Council)⁴⁰. W instytucji, której prace z chwilą zakończenia działań wojennych zostały jednak natychmiast zarzucone przez tworzące ją państwa pomimo podejmowanych przez Monneta starań, by ją wykorzystać również do powojennej odbudowy Europy, co stwierdził, argumentując: „Byłoby zaprzeczeniem wysiłku wojennego i ideowego charakteru tej walki, gdyby nie przedłużono na okres odbudowy zasad wzajemnej pomocy i rozdziału surowców wedle

³⁷ Praktyka osobistych, nieformalnych spotkań z decydentami politycznymi lub ze ściśle z nimi współpracującymi wysokimi urzędnikami ich rządowych administracji, którą, według Monneta, umożliwiał łącznie, jako *conditio sine qua non*: 1. jego przyjacielskie relacje, odnośnie do których wyzna po latach: „przyjacielskie relacje odgrywały wielką rolę we wszystkich przedsięwzięciach, którym się poświęcałem” (J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 91); 2. darzenie się wzajemnym zaufaniem, powstającym „w sposób naturalny między ludźmi, którzy przyjęli wspólne podejście do problemu wymagającego rozwiązania” (*ibidem*), czyniąc ów problem takim samym dla wszystkich; 3. posiadanie przez wszystkich tego samego interesu w jego rozwiązaniu (*vide ibidem*) – stanowiła fundamentalnie ważny aspekt tej Monnetowskiej metody działania. Metody, którą będzie stosował nie tylko w czasie I wojny światowej, ale też w całej swojej działalności w sferze spraw publicznych.

³⁸ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 90.

³⁹ Nadzieje, między innymi Monneta, że „Po raz pierwszy pomiędzy kilkoma krajami istniało narzędzie wiedzy i działania o wielkim zasięgu, zmuszając je do wymiany informacji utrzymywanych w tajemnicy” (J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 82). Natomiast obawy środowisk domagających się przywrócenia wolności w międzynarodowym handlu surowcami.

⁴⁰ Aliancki Komitet Transportu Morskiego (Allied Maritime Transport Council) – międzynarodowa agencja, powołana 3 listopada 1917 r. w celu sprawowania kontroli nad surowcami i ich rozdziałem.

najpilniejszych potrzeb. Zasad, które pozwoliły aliantom doprowadzić do zwycięstwa w wojnie ze wspólnym wrogiem”⁴¹.

Fakt ten pokazał Monnetowi wewnętrzną słabość ówczesnej postaci filozofii interesu narodowego, sytuowanego w kontekście współpracy międzynarodowej, zastosowanej z pożytkiem w czasie wojny, lecz odrzuconej w czasie pokoju. Słabość ta polegała na nieuwzględnieniu tego, że aliancki sojusz w sposób istotnie znaczący był fundowany jedynie przez przymus jakiegoś łączenia się i współdziałania w obliczu konieczności wspólnego stawienia czoła zagrożeniom, które niosła wojna, czyniąc zwłaszcza z Anglii, Francji i Włoch, solidarnościowo bardzo kruchą formę wspólnoty. To znaczy, formę wspólnoty losu narzuconego im przez wojnę⁴²; a więc skazaną na rozpad „w odtworzonym porządku państw suwerennych, zatroskanych przede wszystkim przywracaniem swych wpływów”⁴³.

Interes narodowy w kontekście interesu ogólnego (*intérêt général*) Ligi Narodów

Czteroletni okres pracy w Sekretariacie Ligi Narodów (1919–1923) na stanowisku zastępcy sekretarza generalnego Ligi, Jamesa Erica Drummonda (1876–1951) rzucił Monneta w wir problemów o znaczeniu szczególnie ważnym dla odbudowujących i/lub odradzających się państw europejskich. Istotną część tych trudności stanowiły wyzwania generowane przez narodowe polityki i artykułowane przez nie interesy, które państwa te, korzystając z ich historycznej chwili, starały się realizować w Europie politycznie i gospodarczo jeszcze niezorganizowanej po chaosie, który przyniosła wojna.

Ten stan rzeczy, naznaczony od samego początku istniejącymi między zwycięskimi mocarstwami zasadniczymi rozbieżnościami w kwestii powojennego ładu Europy⁴⁴, skłonił Monneta do podjęcia namysłu nad filozofią działania Sekretariatu oraz właściwą jej metodą. W namyśle tym szczególną uwagę poświęcił zagadnieniu interesów narodowych, nazwanych przez niego w stosownym memorandum z końca maja 1919 r. mianem interesów własnych poszczególnych narodów i ich rządów⁴⁵.

Monnet, określwszy jako cel koncipowanej przez siebie filozofii zorganizowanie europejskiego pokoju i współpracy między narodami oraz przyjąwszy, że aby cele te mogły zostać urzeczywistnione, ważne jest „by się lepiej poznać: rządy i ludzie, i nauczyć się postrzegania stojących przed nimi problemów nie przez własny interes [*propre intérêt*],

⁴¹ Fragment notatki Monneta wysłanej do rządu francuskiego 2 listopada 1918 r., cyt. za: J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 87.

⁴² Świadomość tego zdaje się trafnie wyrażać Monnetowska konstatacja: „Ekipy, które stworzyliśmy w czasie wojny i które staraliśmy się zachować w czasie pokoju i dla pokoju, mogły zostać rozwiązane z dnia na dzień. Złączyło je niebezpieczeństwo, rozproszyła wygrana. Ukonstytuowały się przeciw wrogowi [...], a niebezpieczeństwa, by nas naciskać, już nie było” (*ibidem*, s. 90).

⁴³ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁴ Monnet, komentując ten fakt, odnotował: „Amerykanie, którzy przybyli, by położyć kres odległej od nich wojnie, marzyli o spokojnym ładzie. [...] Najpilniejszą troską Francuzów było zapewnienie sobie raz na zawsze bezpieczeństwa: Clemenceau chciał przede wszystkim pomniejszyć Niemcy. Anglicy mieli problemy wyborcze: Lloyd George zabiegał o reparacje. Nic więc nie mogło być załatwione” (*ibidem*, s. 98).

⁴⁵ *Vide* J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 98–99.

lecz w świetle interesu ogólnego [*intérêt général*]⁴⁶, sformułował zasadniczą metodę działania tej filozofii, wyrażając ją w regule: „Rozważać problem w jego całości i w świetle interesu ogólnego”⁴⁷. Aby uchwycić znaczenie owej reguły dla ówczesnego rozumienia przez Monneta zagadnienia interesu narodowego, należy zobaczyć, co mógł on mieć na myśli, ją formułując oraz w jaki sposób można mówić w jej kontekście o tego rodzaju interesie.

Otóż, sugerując rozważanie problemu w jego całości, Monnetowi – jak można wnioskować z szeregu jego refleksji dotyczących tego zagadnienia⁴⁸ – nie chodziło o jakiekolwiek problemy oraz ich całościowe ujęcia, z którymi przychodzi się mierzyć państwom w ich codziennym funkcjonowaniu, lecz o ten rodzaj trudności, których podłoże stanowią sprawy sporne dotyczące ich interesów w sferze stosunków międzypaństwowych i których rozważenie wymaga wzięcia pod uwagę argumentów wszystkich interesariuszy, przyjęte zaś rozwiązania mogą generować skutki o zasięgu międzynarodowym. W pierwszych latach powojnia należały do nich zwłaszcza, chociaż nie jedynie, kwestie terytorialne, jak np. przynależność Górnego Śląska, do którego prawo rościły sobie zarówno Polska, jak i Niemcy, albo Zagłębie Saary, którego domagała się od Niemiec Francja, czy też kwestie gospodarczo-polityczne, jak w przypadku załamującej się gospodarczo Austrii, lub Polski domagającej się portu na Bałtyku wbrew sprzeciwowi Anglii⁴⁹.

Podobnie interes ogólny, w świetle którego winno się rozważać problemy w ich całości, należy rozumieć nie jako interes jedynie stron sporu, który, jeśli uzgodniony, zdaje się stawać niczym innym jak ich interesem wspólnym, lecz jako interes całej społeczności międzynarodowej, której te strony są częścią. Przykładowo jako interes polegający na zachowaniu w Europie i/lub świecie pokoju, któremu rozwiązania, uzgodnione wspólnie przez te strony lub narzucane przez nie jednostronnie, mogłyby zagrażać.

Monnet, formułując te dwa proceduralno-normatywne kryteria, tzn. problemu i interesu, współtworzące ową naczelną regułę koncipowanej przez siebie metody działania, starał się wprowadzić w stosunkach międzynarodowych nowy sposób postępowania w tym zakresie. Ów sposób polegał na wykluczeniu przez państwa powszechnie dotąd stosowanych rozwiązań siłowych w realizacji własnych interesów na rzecz przyjmowania przez nie rozwiązań racjonalnych. A zarazem – na zaproponowaniu pozostającej w ścisłym związku z tym założeniem nowej formuły owych rozwiązań, opartej z jednej strony na wprowadzeniu do debaty spierających się stron nowe, kluczowo ważne argumenty w postaci racjonalnie całościowo ujętego problemu oraz równie racjonalnie formułowanego interesu ogólnego, mających pełnić funkcję racji zasadniczych, czyli koniecznych do uwzględnienia przez każdą ze stron przy ważeniu siły prezentowanych przez nie stanowisk. Z drugiej strony zaś na wytyczeniu nowego podejścia do tego rodzaju roszczeń przeciwstawnych interesów narodowych, mianowicie takiego, w którym interes jednej ze stron „nie napotka innego, przeciwstawiającego się mu interesu, lecz jedynie całościowe przedstawienie problemu”⁵⁰, w świetle interesu ogólnego.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 98.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 99. „Considérer l'exposé du problème dans son ensemble et à la lumière de l'intérêt général” (J. Monnet, *Mémoires...*, s. 97).

⁴⁸ *Vide* J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 101–112.

⁴⁹ *Vide ibidem*, s. 101.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 99.

Tak koncyptowana metoda działania, zdaje się zawierać jeszcze co najmniej dwa normatywnie istotne kryteria, nie bez konsekwencji dla Monnetowskiego rozumienia interesu narodowego, o których wprawdzie nie ma mowy w analizowanej regule, ale które wybrzmiewają w jego rozważaniach na ten temat. Jedno z nich dotyczy poszukiwanego rozwiązania, a drugie zaś odnosi się do sposobu dochodzenia do niego.

Jeśli chodzi o pierwsze z tych kryteriów, to Monnet przyjął, że tego rodzaju rozwiązanie powinno spełniać wymóg bycia wspólnym i sprawiedliwym, na który wskazał, wyrażając przekonanie, że jeśli interes danego państwa „nie napotka innego, przeciwstawiającego się mu interesu, lecz jedynie całościowe przedstawienie problemu, wówczas bez wątpienia zainteresowane strony uzgodnią punkt widzenia i dojdą do wspólnego, sprawiedliwego rozwiązania”⁵¹. Natomiast co się tyczy drugiego z nich, czyli kryterium dotyczącego sposobu dochodzenia do tak rozumianego rozwiązania, to – używając sformułowania Léona Bourgeois (1851–1925), które przywołuje Monnet, w pełni je podzielać⁵² – polega ono na rezygnacji z negocjacji i kompromisu na rzecz „pracy wspólnej, dochodzącej poprzez kolejne przybliżenia do rozwiązania sprawiedliwego i akceptowanego przez wszystkich zainteresowanych”⁵³.

Interes narodowy w kontekście wewnątrz krajowym

Konieczność modernizacji całej gospodarki Francji w roku 1945 otworzyła przed Monnetem, który podjął się przygotowania tego planu, możliwość spojrzenia na interes narodowy nie przez pryzmat stosunków międzynarodowych, jak działo się to w kontekście sojuszu alianckiego lub Ligi Narodów, lecz w perspektywie ekonomicznej, społecznej i politycznej zasadniczo wewnętrznej, ogólnokrajowej. Interesujące założenia rozumienia tak sytuowanego interesu, a więc jako *intérêt général* Francji, czyli jako jej interesu ogólnego/powszechnego, zdają się wnosić dwa wstępne przemyślenia Monneta w tej materii: jedno na temat ogólnego zarysu filozofii planu modernizacji kraju, a drugie w kwestii właściwej tej filozofii metody działania.

Jeśli chodzi o wspomnianą filozofię, to istotę jej wyjściowych założeń adekwatnie wyraża z jednej strony, Monnetowskie stwierdzenie: „Trzeba było działać precyzyjniej i zarazem bardziej liberalnie, a także sprawić, by inicjatywa prywatna sama przychyliła się do wymagań interesu powszechnego”⁵⁴, a z drugiej – towarzyszące mu wówczas

⁵¹ *Ibidem*. Ta Monnetowska koncepcja merytorycznie racjonalnej procedury rozwiązywania roszczeń przeciwnych interesów narodowych, porzucająca argument siły na rzecz siły argumentów, budzi poważne wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę jej przyjęte przez Monneta założenia. Zakłada on bowiem milcząco wysokie morale stron sporu, znajdujące wyraz w kierowaniu się przez wszystkich zainteresowanych dobrą wolą oraz chęcią obiektywnie racjonalnych uzgodnień w dochodzeniu do wspólnego i sprawiedliwego rozwiązania. Ponadto, przyjmuje on również bardzo dyskusyjną intelektualistyczną koncepcję źródeł ludzkiego i narodowego egoizmu, według której: „Nie ulega wątpliwości, że przyczyną ludzkiego i narodowego egoizmu najczęściej jest niedostateczna znajomość problemu, który należy rozwiązać, gdyż każdy skłonny jest widzieć go tylko od strony swego bieżącego interesu” (*ibidem*).

⁵² *Vide ibidem*, s. 105.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 269.

pytanie: „Czy zatem najlepszym sposobem nie byłoby włączenie wszystkich sił kraju do poszukiwania tego powszechnego interesu, na który nikt nie miał własnej recepty, ale którego każdy miał kawałek”⁵⁵.

Z kolei w sprawie właściwej metody Monnet przyjął, iż: „To powinna być metoda zbieżności w działaniu, a dla każdego sposób usytuowania swego wysiłku w stosunku do wysiłku wszystkich”⁵⁶.

W świetle powyższych założeń analizowany interes dotyczący modernizacji sfery gospodarczej kraju wraz z jej cywilizacyjnymi i społecznymi implikacjami to ukierunkowane na jej rozwój przedsięwzięcie zarówno mentalne, jak i infrastrukturalne. W aspekcie mentalnościowym przedsięwzięcie to kładło akcent na obudzenie wśród Francuzów ducha przedsiębiorczości, którego diagnozowany przez Monneta brak generował postawę rezygnacji „w wyścigu technologicznym, od początku stulecia, tak jakby zadowalała ich ogromna praca i innowacyjność pokoleń czasów rewolucji przemysłowej”⁵⁷, a w konsekwencji, „pociągał za sobą poważne zaniedbania w dziedzinie inwestycji produkcyjnych i modernizacji”⁵⁸. Natomiast w zakresie infrastruktury było to przedsięwzięcie skupione na wyłonieniu, a następnie rozwoju sektorów gospodarczo priorytetowych, gdyż mających pełnić funkcję motorów przeobrażenia francuskiej gospodarki w jej nowoczesną przedsiębiorczo i konkurencyjnie formę.

Tak koncyptowany interes, na który, jak twierdził Monnet, „nikt nie miał własnej recepty, ale którego każdy miał kawałek”⁵⁹, to w jego zamysle interes konkretyzowany w procesie partycypacyjnego dookreślania go przez wszystkie siły kraju⁶⁰, przy zastosowaniu wspomnianej już metody zbieżności w działaniu i znajdujący swój teoretyczny wyraz w tworzonym w ten sposób wspólnie planie modernizacji francuskiej gospodarki.

Tym, co w prezentowanej koncepcji zasługuje na szczególną uwagę, zważywszy na ówczesne realia, jest, z jednej strony, wprowadzenie przez Monneta nowatorskiego jak na owe czasy rozwiązania w postaci mechanizmu szerokiej partycypacji społecznej, opartego na założeniu, że „Ponieważ realizacja planu będzie wymagała współpracy wszystkich, niezbędne jest, aby wszystkie vitalne siły narodu uczestniczyły w jego opracowaniu”⁶¹. Natomiast z drugiej jest nim istotnie ważne dowartościowanie interakcyjności dwóch rodzajów interesów – prywatnego i powszechnego. Dowartościowanie wyrażające się zarówno w zabiegach, by inicjatywa prywatna przychyliła się sama do wymagań interesu powszechnego, jak i w założeniu, że partycypacyjnie przygotowywany plan

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 266.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 269.

⁶⁰ *Vide ibidem*. Pod pojęciem tym, używanym zamiennie z pojęciem „ludu francuskiego”, Monnet rozumiał „[...] związki zawodowe, przedsiębiorców, administrację, wszystkich ludzi, którzy włączeni zostaną w plan wyposażenia i modernizacji” (*ibidem*, s. 268).

⁶¹ *Ibidem*, s. 271. Zastanawiając się po latach nad tym rozwiązaniem, Monnet zanotował: „Włączenie ludzi do zdefiniowania celów, które mieli realizować, to był w tamtym porządku ekonomicznym twór wyobraźni. Ale działanie tego wymagało i wiedziałem, że ujęta z tej perspektywy idea kooperacji, tak kontrowersyjna na gruncie politycznym, mogłaby być zaakceptowana przez wszystkich” (*ibidem*, s. 271–272).

realizacji interesu powszechnego „[...] jest nie tylko na użytek administracji i władz publicznych. Jest też na użytek wszystkich Francuzów, którzy znajdują w nim ogólne dane o naszej sytuacji i wskazówki orientujące ich w ukierunkowywaniu własnych działań”⁶².

Interes narodowy w kontekście unijnym

Przyjęcie w maju 1950 r. planu Schumana przez Francję, Niemcy, Belgię, Holandię, Luksemburg i Włochy, uwieńczone rok później (tj. 18 kwietnia 1951 r.) zawartym między nimi traktatem ustanawiającym Europejską Wspólnotę Węgla i Stali⁶³ (dalej – EWWiS), otworzyło nową epokę europejskiego współistnienia państw narodowych. Według Monneta, będącego wraz ze swoimi współpracownikami pomysłodawcą tego planu federacyjnego zjednoczenia Europy w suwerenną Wspólnotę, wydarzenie to wpłynęło w sposób zasadniczy na jego rozumienie istoty interesu narodowego w kontekście federacyjnie unijnym. Mianowicie w kontekście delegowania przez poszczególne państwa członkowskie części własnych suwerenności dotyczących wprost ich strategicznie ważnych interesów narodowych tak koncipowanej Wspólnocie⁶⁴.

Owo rozumienie, jak sądzę, trafnie uzmysławia Monnetowskie stwierdzenie sformułowane w trakcie paryskiej konferencji będącej pokłosiem planu Schumana⁶⁵: „Jesteśmy tutaj [...] żeby dokonać wspólnego dzieła, nie po to, by negocjować korzyści, lecz po to, aby odnaleźć naszą korzyść w korzyści wspólnej”⁶⁶. W świetle tego stwierdzenia federacyjnie rozumiany interes narodowy to korzyść własna odnaleziona w korzyści wspólnej, która – jeśli właściwie interpretuję myśl Monneta – stanowi, w jego zamysśle, konstytutywnie integralną część interesu całej Wspólnoty w postaci jej wspólnej korzyści⁶⁷. W tym też znaczeniu myślę, że zasadnie można mówić o Monnetowskiej koncepcji wspólnotowej konwergencji interesów: państwowo narodowego i federacyjnie unijnego, polegającej na tym, że to, co państwowo narodowe i to, co federacyjnie unijne nie wyklucza się nawzajem, lecz współtworzy lub też może współtworzyć obopólnie korzystną całość.

⁶² *Ibidem*, s. 266.

⁶³ *Vide* Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, <<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:11951K/TXT>> (dostęp: 11.10.2021 r.).

⁶⁴ Temat ten szeroko omawiam w artykule: *Jeana Monneta idea zjednoczonej Europy i jej suwerenności*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 2020, t. 26, nr 1, s. 191–222.

⁶⁵ Chodzi o rozpoczętą 20 czerwca 1950 r. w Paryżu kilkutygodniową konferencję poświęconą planowi Schumana, w której uczestniczyły państwa tym planem zainteresowane, czyli Francja, Niemcy, Belgia, Holandia, Luksemburg i Włochy.

⁶⁶ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 363. Monnetowska idea odnalezienia korzyści własnej w korzyści wspólnej rodzi pytanie o jej ewentualny związek z ideą zbieżności rozbieżnych interesów, przedstawioną przez Jeana-Jacques’a Rousseau w rozdziale 1 *Umowy społecznej* (vide J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkowicz, [w:] *idem*, *Umowa społeczna. List o widowiskach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 31).

⁶⁷ Poprawność tego rodzaju rozumienia myśli Monneta potwierdza, według mnie, jego wyjaśnienie dane Konradowi Adenauerowi w kwestii proponowanej unii Francji i Niemiec: „Chcemy ustanowić na całym nowej podstawie stosunki z Niemcami [...] i obrócić to, co je dzieliło, szczególnie przemysł wojenny, na wspólną korzyść, która będzie zarazem korzyścią Europy” (J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 351).

Interes wspólny (*intérêt commun*)

Monnetowskie doświadczenie i rozumienie interesu wspólnego, podobnie jak prywatnego i narodowego, jest wielopostaciowe. W niniejszym studium skupiam się na dwóch postaciach: kooperacyjnej i unijnej.

Interes wspólny w ujęciu kooperacyjnym

Interes wspólny w sferze spraw publicznych wszedł w orbitę zainteresowań Monneta, podobnie jak interes narodowy, w 1914 r., czyli z chwilą gdy podjął on pracę w Joint Committee. Stało się to w związku z konstataowanymi przez niego brzemieniami w konsekwencji ograniczeniami zarówno interesu prywatnego rządzącego się wolnorynkowym prawem popytu i podaży, jak i interesu narodowego, formułowanego suwerennościowo w warunkach wojennych gospodarek państw alianckich. Ograniczenia te skutkowały dezorganizacją tych gospodarek, zagrażającą nie tylko powodzeniu wysiłkowi wojennemu aliantów, ale też przetrwaniu ich narodowych wspólnot.

Ten stan rzeczy sprawił, że Monnetowi z całą oczywistością narzuciła się konieczność podjęcia przez aliantów przedsięwzięć „we wspólnym interesie (*intérêt commun*)”⁶⁸, których istotę, pragmatycznie rzecz ujmując, stanowiłoby przezwyciężenie powyższych zagrożeń razem, z korzyścią dla każdego z państw. Tak rozumiany interes wspólny, jako ten sam i razem realizowany, Monnet postrzegał jako jedyną, adekwatnie temu zagrożeniu odpowiadającą formułę funkcjonowania alianckiego sojuszu, która w przeciwieństwie do krytykowanej przez niego formuły szczelnego odgródzenia w prowadzeniu działań sojuszniczych byłaby w stanie odgrywać rolę jego wspólnego motora i regulatora przy poszanowaniu ducha tego porozumienia, czyli jego kooperacyjnego z natury charakteru. A zarazem, jako formułę, której przydatność zdawał się on nie ograniczać jedynie do czasu wojny, jak wskazuje na to jego stwierdzenie odnoszące się do ówczesnej sytuacji: „Byliśmy zdecydowani popierać wszystko, co skłaniało ku wspólnemu interesowi [*ce qui penchait dans le sens de l'intérêt commun*]⁶⁹, natychmiast i na dłuższą metę”⁷⁰.

Na czym miałyby polegać filozofia owego interesu wspólnego? Jej podstawowe założenia Monnet ujął w odwołującym się do swoich obserwacji twierdzeniu, iż po pierwsze, „ludzie znaleźli się w określonych warunkach, dostrzegają, że ich interes jest wspólny i to skłania ich ku porozumieniu”, a po drugie, że „Te warunki zachodzą wtedy, kiedy mówi się o tym samym problemie z wolą, a nawet z obowiązkiem, aby rozwiązać go w sposób akceptowany przez wszystkich”⁷¹. Tak przez Monneta koncipowana filozofia interesu wspólnego, pomimo iż zostaje sformułowana w kontekście sytuacji nadzwyczajnej, czyli wojennego zagrożenia przetrwania, zdaje się zawierać w sobie pewną uniwersalność wykraczającą poza ramy tego, co nadzwyczajne. Uniwersalność tę charakteryzują

⁶⁸ *Ibidem*, s. 67. Brak takiego działania Monnet zawarł w cytowanym już memorandum, stwierdzając: „każdy pracuje dla tego samego celu, ale szczególnie odgródzony od drugiego” (*ibidem*, s. 78).

⁶⁹ J. Monnet, *Mémoires...*, s. 64.

⁷⁰ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 68. Przez owo „na dłuższą metę” Monnet zdawał się rozumieć okres powojennej odbudowy (*vide ibidem*, s. 86–87).

⁷¹ *Ibidem*, s. 70.

zawarte w przywołanych założeniach trzy kryteria łącznie, od których zaistnienia zależy możliwość powstania wspólnego interesu oraz jego wspólnej realizacji z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych: 1. określone warunki, 2. zbieżność problemu i wspólność interesu skłaniające do porozumienia i wspólnego działania, 3. wzajemne zaufanie, które umożliwia wspólne działanie. Przyjrzyjmy się im pokrótce.

Określone warunki to – według Monneta – generalnie wszystkie sytuacje problemowe spełniające pozostałe dwa przywołane powyżej kryteria, a tym samym, nieograniczające się do jakiejś nadzwyczajnej sytuacji o żywotnym znaczeniu, chociaż w takim kontekście sformułowane. Na takie ich rozumienie wskazał, według mnie, sam Monnet, dając do zrozumienia z jednej strony, że Egzekutywa Zbożowa (Wheat Executive), którą kierował w Joint Committee, będąc realistyczno-pragmatyczną formułą międzyalianckiego porozumienia w kwestii wspólnych działań na rzecz ich niezbędnego zaopatrzenia, była przez niego postrzegana jako pierwowzór międzysojuszniczych instytucji działających według logiki interesu wspólnego⁷². Natomiast z drugiej – iż to właśnie ona dostarczyła mu – jak stwierdził we *Wspomnieniach* – pierwszy dowód prawdziwości założenia, że „ludzie znalazłszy się w określonych warunkach dostrzegają, że ich interes jest wspólny i to skłania ich ku porozumieniu”⁷³.

Gdy chodzi o drugie z kryteriów, czyli zbieżność problemu i wspólność interesu, to także i w tym przypadku można mówić o jego uniwersalnym i zarazem ogólnym charakterze. Zatem o charakterze powszechnie ważnym, którego konkretyzację wyprowadzającą go z owej ogólności niosłaby każdorazowo jawiąca się w danej zbiorowości problematyczność dotycząca wszystkich w pewien sposób istotowo zbieżny. Mianowicie, w taki, „gdy problem staje się tym samym dla wszystkich i gdy wszyscy mają ten sam interes, by go rozwiązać”⁷⁴, a zarazem, gdy ci wszyscy „przyjęli wspólne podejście do problemu wymagającego rozwiązania”⁷⁵.

Ostatnie z powyższych kryteriów, czyli wzajemne zaufanie stron, które rozpoznały zarówno zbieżność ich problemów, jak i wspólność interesów, zajmuje w Monnetowskiej filozofii wspólnego interesu szczególne miejsce, gdyż zdaje się stanowić swego rodzaju zwieńczenie procesu ich rozpoznania i porozumienia się w kwestii nurtującego wszystkich problemu, jako że to dopiero ono pozwala faktycznie przezwyciężyć to, co je ewentualnie dzieli, otwierając drogę do wspólnego działania. Twierdzi on bowiem, że „Zaufanie powstaje w sposób naturalny między ludźmi, którzy przyjęli wspólne podejście do problemu wymagającego rozwiązania”⁷⁶, argumentując na podstawie własnego doświadczenia, iż w takich okolicznościach istniejące między nimi „różnice i nieufność zanikają”⁷⁷.

Zastanawiając się w świetle powyższego nad naturą owego Monnetowskiego zaufania, odgrywającego tak kluczową rolę w jego filozofii wspólnego działania, z łatwością można zauważyć, że dla Monneta nie było ono zinstytucjonalizowaną, formalnoprawną zasadą

⁷² *Vide ibidem*, s. 69.

⁷³ *Ibidem*, s. 70.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 91.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*.

działania przyjętą przez zainteresowane strony, która normuje ich funkcjonowanie, jak ma to miejsce, przykładowo, w zasadzie lojalnej współpracy Traktatu z Lizbony⁷⁸, lecz stanowiło ono postawę egzystencjalną, rodzącą się w sposób niewymuszony w spotkaniu osób. Zatem, pytając się o naturę Monnetowskiego zaufania, należy stwierdzić, że nie należy ono do sfery tego, co instytucjonalnie publiczne, lecz do tego, co egzystencjalnie osobiste, czyli do sfery osobistych, międzyludzkich relacji. Relacji, które w jego własnym przypadku nierzadko przyjmowały postać trwałych przyjaźni, z których nie wahał się korzystać w działalności w sferze spraw publicznych, przyznając otwarcie: „przyjacielskie relacje odgrywały wielką rolę we wszystkich przedsięwzięciach, którym się poświęcałem”⁷⁹.

*
* *

Tak, według zasad metody międzyrządowej kooperacji, rozumiany zarówno interes wspólny, jak i implikowany przez niego wymóg wspólności działań, jak zostało już powiedziane, zostanie porzucony przez aliantów z chwilą zakończenia wojny. Był on bowiem z natury raczej wymuszoną formą ich koniecznej reakcji na zaistniałą przejściowo sytuację niż wyrazem ich politycznej woli zawiązania trwałej wspólnoty, której, zdaje się, oczekiwał między innymi Monnet. Niemniej pomimo tego niepowodzenia zaproponowana przez Monneta koncepcja interesu wspólnego, osadzonego na fundamencie jedności poglądów i działania przywódców państw alianckich, który w zderzeniu z ówczesną formułą niezależności i suwerenności państw narodowych okazał się fundamentem jedynie ich chwilowej wspólnoty, zaakceptowanej przez nie z konieczności, przy zachowaniu ich zasadniczo trwałej odrębności, stanowi ważny etap Monnetowskiego poszukiwania dróg do europejskiej integracji.

*
* *

Czas pokoju w okresie międzywojnia, którego pierwsze lata Monnet spędził, pracując w Sekretariacie Ligi Narodów (1919–1923), przynosi mu nowe doświadczenia interesu „jakoś” wspólnego, w jego ujęciu kooperacyjnym. Tym razem jednak nie w postaci współdziałania wymuszonego przez zagrażające niebezpieczeństwo, co działo się w czasie wojny, lecz pod auspicjami władzy Ligi, która, jak odnotował on we *Wspomnieniach*, „miała, w pojmowaniu tamtego czasu, być władzą rozumu i uzgodnień opartych na dobrej woli”⁸⁰. Monnetowskie doświadczenia tak rozumianego interesu można sprawdzić, zasadniczo, do dwóch jego typów. Jednego, określanego przez niego mianem interesu wspólnego i utożsamianego z interesami uzgadnianymi przez poszczególne państwa między sobą, np. w sytuacji formułowania przez nie przeciwstawnych interesów narodowych, generujących spory i konflikty o międzynarodowym znaczeniu. Drugi typ

⁷⁸ Vide Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 306, 17.12.2007, art. 4, ust. 3.

⁷⁹ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 91.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 95.

interesu w ujęciu Monneta to interes, zaliczany do kategorii interesu ogólnego (*intérêt général*), który rozumiał jako interes wszystkich, np. całej Ligi czy Europy, a nie jedynie jakiejś ich części.

W ten sposób dwupostaciowo koncypany interes „jakoś” wspólny w sferze działań Ligi Narodów czasu pokoju, podobnie jak w przypadku sojuszu alianckiego czasu wojny, charakteryzuje pewna słabość. Tym razem jednak jest ona raczej zewnętrzna, gdyż zawarta nie w samej koncepcji owego interesu, lecz w polityczno-ekonomicznych uwarunkowaniach powojennej Europy. Wśród nich do szczególnie znaczących zaliczyłbym istotne zróżnicowanie priorytetów narodowych odbudowujących i odradzających się państw, a także daleki od ducha wspólnotowości system władzy decyzyjnej w sferze stosunków międzynarodowych, funkcjonujący wówczas w Europie wymagającej zorganizowania się na nowo w realiach powojennych roszczeń i sporów współtworzących ją państw.

System ów, którego fundamentalnie istotny rys, według Monneta, polegał na tym, że „Ważne porozumienia były możliwe za każdym razem i tylko wtedy, gdy wielkie mocarstwa, głównie Francja i Wielka Brytania, dochodziły do wniosku, że w ich interesie jest uniknięcie sporu”⁸¹, będzie mu unaoczniał ciągle jeszcze istniejący głęboki rozdział pomiędzy założeniami jego partnersko zorientowanej filozofii interesu wspólnego a praktyką mocarstwowej polityki dominacji w służbie priorytetów narodowych, nie tylko europejskich potęg.

Interes wspólny w ujęciu unijnym

Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., zwieńczony w 1951 r. zawarciem przez sześć państw europejskich traktatu ustanawiającego EWWiS, to czas radykalnej zmiany paradygmatu interesu wspólnego, do której Monnet znacząco się przyczynił swoją koncepcją federacyjnie zjednoczonej Europy, stanowiącą ideową podstawę zawiązującej się w ten sposób Wspólnoty w kluczowym wymiarze dla pokoju i rozwoju Europy oraz świata⁸². Jest to bowiem z jednej strony czas pierwszych prób koncepcyjnego konkretyzowania i praktycznego wdrażania federacyjnie wspólnotowego paradygmatu interesu wspólnego, a z drugiej – czas prób odchodzenia od paradygmatu kooperacyjnego, którego różne artykulacje, o czym była mowa wyżej, tworzą ciągle jeszcze obowiązujący *modus vivendi* państw europejskich w sferze wzajemnych stosunków.

Monnetowska koncepcja federacyjnie zjednoczonej Europy, zakładająca jako warunek konieczny jej sfederowania się częściową fuzję suwerenności państw członkowskich „w dziedzinie ograniczonej, ale rozstrzygającej”⁸³, modyfikuje istotnie rozumienie interesu wspólnego, proponując jego nową, unijną formułę. To znaczy formułę wprowadzającą w jego zakres przedmiotowy wspomniane ograniczone, ale rozstrzygające dziedziny,

⁸¹ *Ibidem*, s. 102–103.

⁸² Na temat federalizmu oraz innych teorii integracji europejskiej szerzej *vide* J. Czaputowicz, *Teorie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, *passim*.

⁸³ *Ibidem*, s. 357. *Vide etiam* T. Homa, *Jeana Monneta idea zjednoczonej Europy i jej suwerenności...*, s. 202–204.

pozostające dotąd w sferze suwerennych decyzji poszczególnych państw (w przypadku EWWiS dziedziny produkcji węgla i stali), tworząc z sumy owych dziedzin wspólny im wszystkim obszar ich wspólnotowego działania oraz profitowania na równoprawnych i partnerskich zasadach. Innymi słowy, działania polegającego na tworzeniu z tego, co suwerennie moje, własne każdego z państw członkowskich, tego, co suwerennie nasze, wspólne zarówno po stronie wnoszonego przez nie do Wspólnoty partnerskiego zaangażowania, jak i po stronie czerpanych z niej korzyści.

Równocześnie koncepcja ta włącza w zakres prerogatyw niezależnej, kolegialnej Wysokiej Władzy⁸⁴, stanowiącej najwyższy organ wykonawczy tak organizowanej Wspólnoty, przekazane jej przez państwa członkowskie ich narodowe suwerenności w tych dziedzinach, które to suwerenności dotychczasowy paradygmat kooperacyjny stanowczo chronił. W ten sposób konstytuuje z nich federacyjnie wspólnotową i kolegialnie urzeczywistnianą suwerenność w ponadpaństwowo jednoczonej Europie w sektorze strategicznym dla jej ekonomii.

Zaproponowana przez Monneta zmiana paradygmatu interesu wspólnego z kooperacyjnego na unijny wnosi fundamentalne dla procesu europejskiej integracji implikacje. Dwie z nich, w mojej ocenie, zasługują na szczególną uwagę.

Przyjęcie zasad równoprawności i partnerskiej współpracy wszystkich członków Wspólnoty kładzie – w rozumieniu Monneta – konstytutywne podwaliny pod federacyjnie wspólnotową koegzystencję oraz wspomnianą już formułę unijnie rozumianego interesu wspólnego, gdyż ustanawia nowe podstawy stosunków między państwami. Mianowicie podstawy, które – przynajmniej w założeniach – polegają na odejściu od silnie warunkującej lub niekiedy wręcz uniemożliwiającej rzeczywisty interes wspólny, ciągle jeszcze funkcjonującej zasady politycznej i ekonomicznej dominacji zwycięskich mocarstw, a w przypadku państw pokonanych, jak Niemcy, również ich dyskryminacji.

Natomiast ustanowienie niezależnego organu decyzyjnego Wspólnoty w postaci Wysokiej Władzy, posiadającej realną moc sprawczą „dans l'ensemble de leur territoire”⁸⁵, dokonuje – przynajmniej na kartach Traktatu – przesunięcia ośrodka decyzyj-

⁸⁴ Wysoka Władza EWWiS stanowiła w pełni niezależny organ wykonawczy Wspólnoty. Jej Monnetowskie rozumienie przynosi zwięzła charakterystyka tej władzy, która następująco została przedstawiona przez Monneta jako jej przewodniczącego na pierwszym jej posiedzeniu w Luksemburgu 10 sierpnia 1952 r.: „Dans les limites de la compétence qui lui est conférée par le Traité, la Haute Autorité a reçu des six Etats le mandat de prendre en toute indépendance des décisions qui deviennent immédiatement exécutoires dans l'ensemble de leur territoire. [...] Elle est responsable, non devant les Etats, mais devant une Assemblée européenne. [...] Elle est la première Assemblée européenne dotée de pouvoirs souverains” (J. Monnet, *Allocution de Monsieur Jean Monnet Président de la Haute Autorité à la première séance de la Haute Autorité [Luxembourg 10 Août 1952]*, <https://ec.europa.eu/historical_archives/archisplus/files/MONNET_1952_08_10%5B2%5D_FR.pdf> s. 7–9, [dostęp: 11.10.2021 r.]). Ostrą krytykę tej Monnetowskiej koncepcji, zarzucając jej bycie jakąś formą oświeconego despotyzmu, formułuje Jean-Pierre Chevènement: „La méthode préconisée par Jean Monnet ouvre ainsi la voie d'une sorte de despotisme éclairé qu'il sera obligé d'adoucir quelque peu, dans le cours de la « Conférence sur le plan Schuman », en acceptant une Assemblée parlementaire et même un Conseil des ministres fonctionnant en parallèle, mais dont la Haute Autorité ne dépendra pas” (*idem, La faute de M. Monnet*, Librairie Arthème Fayard, Paris 2006, s. 29).

⁸⁵ J. Monnet, *Allocution de Monsieur Jean Monnet Président de la Haute Autorité à la première séance de la Haute Autorité...*, s. 8.

nego z gabinetów wielkich mocarstw kierujących się kryterium nadrzędności interesów własnych krajów⁸⁶, oligarchizując w ten sposób sferę interesów wspólnych w wymiarze międzynarodowym, do tej kolegialnej władzy Wspólnoty. A w konsekwencji uruchamia mechanizm demokratyzacji jej wspólnych interesów, rozumianych przez Monneta jako wspólne korzyści, w których każde państwo członkowskie może odnaleźć swoje własne⁸⁷. To znaczy, mechanizm unijnego regulowania ich „przez wspólne demokratyczne instytucje, wyposażone w niezbędne atrybuty suwerenności”⁸⁸.

Zamiast zakończenia

Dotychczasowe, biograficzno-filozoficzne analizy zagadnienia interesu w jego ujęciu Monnetowskim bardziej niż do postawienia kropki nad i skłaniają do dalszych refleksji, z których sygnalizuję jedynie dwa wątki warte, według mnie, pogłębienia w osobnych, skoncentrowanych wyłącznie na nich badaniach.

Konieczność

Jeden z wspomnianych wątków zasługujących na odrębne studia dotyczy wspólnego, aczkolwiek każdorazowo inaczej konkretyzującego się rysu, którym naznaczone są wszystkie analizowane w tym studium rodzaje interesu wyróżnione przez Monneta. Rysem tym jest pewna konieczność, nieustannie wybrzmiewająca w jego obserwacjach i przemyśleniach. Jest to konieczność danej historycznie chwili oraz odsłanianego przez nią działania, które powinno zostać podjęte. Konieczność ta, rozumiana jako wręcz swoisty *kairos*, czyli właściwy czas działania powinienego, a więc takiego, które należy racjonalnie tu i teraz podjąć i jakoś jawiąca się zawsze w historycznie dookreślonych okolicznościach danego wydarzenia ze sfery zarówno tego, co prywatne, jak i tego, co publiczne, a niekiedy wręcz z tymi okolicznościami przez Monneta utożsamiana⁸⁹, posiada – według niego – szczególną ważność. Jej istotę zdaje się dobrze oddawać poczyniona przez Monneta konstatacja, w której odsłonił on warunkowany przez nią własny sposób działania: „Wydarzenia, które mnie frapują i zajmują moje myśli, prowadzą mnie do ogólnych wniosków związanych z tym, co powinno być zrobione. Potem to okoliczności decydują, w którym momencie, i sugerują lub dostarczają środki, którymi ma być to zrobione”⁹⁰.

⁸⁶ *Vide* J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 102–103.

⁸⁷ *Vide ibidem*, s. 363.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 584.

⁸⁹ Tego rodzaju utożsamienie możemy odnaleźć między innymi w Monnetowskiej konstatacji: „To okoliczności – czyli ciągle konieczność – doprowadziły mnie bardzo wcześniej do tego, bym porzucił sprawy prywatne, a potem znowu wrócił do nich na długi czas” (*ibidem*, s. 50).

⁹⁰ *Ibidem*, s. 50. Co się tyczy ważności „okoliczności”, Monnet stwierdził: „To okoliczności wyposażyły mnie w pewną zdolność do robienia tego, co robiłem” (*ibidem*, s. 51).

Niestrudzone wzmiankowanie przez Monneta tego rodzaju konieczności, przez mnie jedynie zasygnalizowane, skłania do pogłębionych badań zarówno jej Monnetowskiej recepcji, jak i jego realistyczno-pragmatycznego odpowiadania na jej apele w duchu wyniesionej z rodzinnego domu matczynej zasady, że „nie buduje się niczego, jeśli się nie wspiera tego na realiach”⁹¹.

Solidarność

Drugi ze wspomnianych wątków odnosi się do zagadnienia, którego zwykle nie łączymy ze światem interesów albo też czynimy to stosunkowo rzadko. Zagadnieniem tym jest solidarność, która jest wielorako obecna w Monnetowskich doświadczeniach interesów analizowanych w tym studium, a także w jego namyśle nad nimi.

Z jej pierwszymi przejawami spotyka się on już w rodzinnym domu, w związku z prowadzoną przez ojca firmą. Chociaż jeszcze nie nazwana tym mianem, jawi się już klarownie i konkretnie w rodzinnym poczuciu potrzeby wsparcia ojca w tym przedsięwzięciu, znajdując wyraz zarówno w podzielanym przez wszystkich członków rodziny przeświadczeniu polegającym na tym, iż: „wiedzieliśmy, że jego wysiłek nie był jeszcze dobrze zakorzeniony i że trzeba go zastąpić siłą, którą mogła mu dać tylko połączona rodzina”⁹², jak i w decyzji młodego Monneta o pozostaniu w domu i robieniu tego, co mu się w sposób oczywisty narzucało. A, jak odnotował we *Wspomnieniach*, „cóż mogło być piękniejsze i bardziej oczywiste niż przykład ojca, który żył dla stworzonej przez siebie firmy?”⁹³.

Działalność w powołanym w związku z I wojną światową Joint Committee stała się dla Monneta okazją do poszerzenia tego horyzontu prywatnych doświadczeń solidarności rodzinnej o horyzont jej doświadczeń publicznych w wymiarze międzypaństwowym, przejawiających się w wysiłkach podejmowanych przez Committee na rzecz dążeń do pełnej solidarności Francji i Anglii⁹⁴. Najgłębszy sens tych działań Monnet wyraził lakonicznie w wielce wymownym stwierdzeniu: „Konieczność przez cztery lata uczyła nas solidarności”⁹⁵, a jego wzrastającą świadomość w konstatacji: „Było nas wielu niechących utracić tej lekcji”⁹⁶. Z drugiej strony działalność ta stała się również miejscem doświadczenia, już u progu wolności, brzemiennego w skutkach, i politycznego co do natury, kryzysu owej alianckiej solidarności, prowadzącego do jej radykalnego rozpadu w kształcie, jaki został wypracowany przez Joint Committee. Komentując to wydarzenie po zakończeniu ostatniego posiedzenia Najwyższej Rady Ekonomicznej (Conseil suprême économique) 4 kwietnia 1919 r. Étienne Clémentel powiedział wprost: „To jest zerwanie solidarności, dla której tak ciężko pracowaliśmy.

⁹¹ *Ibidem*, s. 46.

⁹² *Ibidem*, s. 50.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Vide ibidem*, s. 78.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 86.

⁹⁶ *Ibidem*.

Bez altruizmu, bez bezinteresownej współpracy, którą staraliśmy się ożywić między aliantami, którą należało teraz rozciągnąć na dawnych przeciwników, wszystko pewnego dnia trzeba będzie zaczynać od nowa⁹⁷. Przywołując tę wypowiedź warto odnotować nie tylko krytyczne stanowisko Francji w sprawie alianckiej solidarności, ale też jej ówczesne, otwarte „na dawnych przeciwników”, rozumienie wyrażone przez Clémentela.

Czas odbudowy powojennej Europy przyniósł Monnetowi nowe doświadczenia solidarności w sferze interesu publicznego, zapośredniczone tym razem przez działania Ligi Narodów na rzecz interesu powszechnego Europy i świata. Jej szczególnie ważnym dla niego wyrazem była solidarna akcja ratowania załamującej się ekonomicznie i politycznie pokonanej Austrii. Po latach podejmując refleksję nad tym przedsięwzięciem Ligi, Monnet przyznał: „To tam dostrzegłem wartość solidarnego działania i konieczność łączenia w ramach jednego wspólnego przedsięwzięcia, na równych prawach, zwycięzców i zwyciężonych, tych, którzy pomagali i którzy potrzebowali pomocy”⁹⁸.

Wybuch II wojny światowej, a dokładniej rozpoczęcie niemieckiej ofensywy przeciw Francji i Anglii, stał się dla Monneta kolejnym inspirującym go wyzwaniem tym razem do podjęcia starań na rzecz zasadniczo nowej odsłony francusko-brytyjskiej solidarności w zakresie ich generowanego przez wojnę interesu wspólnego, wyrażanego w postaci woli zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Jest nią zaproponowana przez niego idea francusko-brytyjskiej unii, oparta na założeniu, że „Tylko akcja łącząca najściślej wysiłek obu narodów i spajająca ich losy mogła sprostać sytuacji i przygotować drogi przyszłości”⁹⁹. Zaakceptowanie tej idei zarówno przez rząd Francji, jak i Anglii sprawiło, że idea solidarności w jej międzypaństwowej formule otrzymała nowy, zasadniczo polityczny kształt w postaci idei unii, która w zamyśle Monneta „powinna pójść aż do fuzji obu narodów”¹⁰⁰, według założeń: „jeden rząd, jeden parlament i jedna armia”¹⁰¹. Kształt, który jednak ostatecznie nie ujrzał światła dziennego w czerwcowe dni 1940 r. z powodu kapitulacji Francji.

Swego rodzaju zwieńczenie Monnetowskich doświadczeń świata interesów i namysłu nad nimi, biorąc pod uwagę ich solidarnościowe formy wyrazu, stanowiła niewątpliwie unijna formuła europejskiego zjednoczenia zawarta w planie Schumana, którego był on głównym inspiratorem, mającego u swych podstaw myśl, że: „Europa nie powstanie za jednym razem ani poprzez konstrukcję całościową. Zaistnieje przez realizację konkretne tworzące najpierw solidarność faktyczną [*solidarité de fait*]”¹⁰². Niemniej nie tylko ona,

⁹⁷ *Ibidem*, s. 89.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 108.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 22. Propozycja ta znalazła swoje ukonkretnienie w deklaracji angielsko-francuskiej unii złożonej Francji przez Wielką Brytanię 16 czerwca 1940 r. (*vide* British Offer of Anglo-French Union, June 16, 1940, <<http://www.ibiblio.org/pha/policy/1940/400616a.html>> [dostęp: 11.10.2021 r.]).

¹⁰⁰ J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 22.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 27.

¹⁰² J. Monnet, *Neuvième et dernier projet de la déclaration Schuman* (6 mai 1950), s. 1, <https://www.cvce.eu/obj/neuvieme_et_dernier_projet_de_la_declaration_schuman_6_mai_1950-fr-4909847d-df12-4c67-83d2-8e0978da025b.html> (dostęp: 11.10.2021 r.), cyt za: J. Monnet, *Wspomnienia...*, s. 342.

jako że solidarność europejska, o której mówi ta formuła, nie wyczerpuje solidarnościowego ducha planu. Ten bowiem, czyniąc z tak rozumianej solidarności – ukonkretnianej we francusko-niemieckiej solidarności w produkcji węgla i stali, otwartej na wszystkie kraje Europy – kamień węgielny europejskiej integracji, równie ważną czyni solidarność światową, proklamując: „Produkcja ta będzie służyła całemu światu bez różnic ani wykluczenia kogokolwiek, aby przyczynić się do podniesienia poziomu życia i do postępu działań pokojowych”¹⁰³.

Zastanawiając się nad Monnetowskim rozumieniem interesu w jego wielorakich przejawach, uważam, że ten raczej mało znany wątek jego solidarnościowego myślenia i działania w sferze rodzinnej, międzypaństwowej, europejskiej i światowej, podobnie jak zagadnienie konieczności, zasługuje na uważne studium badaczy.

Bibliografia

- British Offer of Anglo-French Union, June 16, 1940, <<http://www.ibiblio.org/pha/policy/1940/400616a.html>> (dostęp: 11.10.2021 r.).
- Chevènement J.P., *La faute de M. Monnet*, Librairie Arthème Fayard, Paris 2006.
- Czaputowicz J., *Teorie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Hirschman A.O., *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, tłum. I. Topińska, M. Kochanowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Homa T., *Jeana Monneta idea zjednoczonej Europy i jej suwerenności*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 2020, t. 26, nr 1, <https://doi.org/10.35765/rfi.2020.2601.12>
- Monnet J., *Allocution de Monsieur Jean Monnet Président de la Haute Autorité à la première séance de la Haute Autorité (Luxembourg 10 Août 1952)*, <https://ec.europa.eu/historical_archives/archisplus/files/MONNET_1952_08_10%5B2%5D_FR.pdf> (dostęp: 11.10.2021 r.).
- Monnet J., *Mémoires*, Librairie Arthème Fayard, Paris 1976.
- Monnet J., *Neuvième et dernier projet de la déclaration Schuman* (6 mai 1950), <https://www.cvce.eu/obj/neuvieme_et_dernier_projet_de_la_declaration_schuman_6_mai_1950-fr-4909847d-df12-4c67-83d2-8e0978da025b.html> (dostęp: 11.10.2021 r.).
- Monnet J., *Wspomnienia*, tłum. W. Kuczyński, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkowicz, [w:] *idem, Umowa społeczna. List o widowiskach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Salter A., *Memoirs of a Public Servant*, Faber and Faber, London 1961.
- Schuman R., *Deklaracja z 9 maja 1950 roku*, [w:] *idem, Dla Europy*, tłum. M. Krzeptowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, tłum. B. Janicka, M. Król, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.
- Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, <<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:11951K/TXT>> (dostęp: 11.10.2021 r.).
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 306, 17.12.2007.

¹⁰³ R. Schuman, *Deklaracja z 9 maja 1950 roku*, [w:] *idem, Dla Europy*, tłum. M. Krzeptowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 95.